

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.).
ul. Wolności 21.

Nr. 59.

LESZNO, sobota dnia 13-go marca 1937 roku

Rok XVIII

JULIAN SZPUNAR.

On wiecznie głodny...

Jeśli zastanawiamy się nad stosunkiem Niemiec do Polski od czasu zawarcia z nami paktu o nieagresji, to uderza nas przede wszystkim rozbieżność między uroczystymi słowami kanclerza z tym, co się dzieje w terenie. Inna teoria, inna praktyka. Teoria, frazes dla świata, zagranicy celem wprowadzenia w błąd ludzi naiwnych i łatwowiernych. Tym ostatnim się zdaje, (jest ich u nas w Polsce sporo, we Francji już coraz mniej, że Hitler-cudotwórca potrafił odmienić bieg dziejów swego narodu, że odwrócił a raczej zniszczył falę nienawiści ku Polsce, że odtąd łagodny wilk niemiecki będzie się paść spodem z polskim barankiem, ufającym mu bezgranicznie.

Niebezpieczne to złudzenia, niebezpieczna sielanka. Czyż Hitler mógł zmienić w kilku latach charakter narodu niemieckiego? Czyż mógł zawrócić łożysko dziejowe, złocone lat tysiącem? Każdy rozsądny przyzna, że tego uczynić nie mógł, że sam Führer do tego nie dąży, on się tylko cofnął, zatrzymał, skupił w sobie, by w odpowiedniej chwili uderzyć. Tym cofnięciem jest między innymi pakt o nieagresji z Polską.

Czyż to, co piszę, godzi w sąsiedztwo stosunki obu narodów? Broń Boże, chodzi bowiem o to, żeby między nami nie było kłamstw, nieudomówień, podziemnej roboty i intryg. My chcemy wierzyć w dobrą wolę kanclerza i Niemiec i dlatego poruszamy bolesne sprawy, bo tylko tą drogą można walczyć z jadem nienawiści, zwracając się ku naszej Ojczyźnie od strony wojującego prusactwa.

Kanclerz ma władzę i wszystko, co ma zasadnicze znaczenie, wychodzi z jego aprobaty. Mając stale to twierdzenie na uwadze, przyjrzyjmy się jednemu odcinkowi w zagadnieniu polsko-niemieckim. Hitler w większej części mierze niż Polska, przywiązuje szczególną wagę do wychowania młodzieży przez odpowiedni dobór podrektorów szkolnych, które są dostosowane całkowicie do ideologii narsojalistycznej i do marzeń o stumilionowym państwie.

Niedawno, bo przed dwoma laty, ale już po zawarciu paktu z Polską, pojawił się w Lipsku Historyczny Atlas Putzgera, któremu warto poświęcić parę uwag. „On mówi bowiem daleko więcej niż wynurzenia kanclerza, on robi to, o czym kanclerz mówić nie chciał, on odkrywa karty.

Atlas ten, używany powszechnie w Niemczech i wcale często za granicą, stara się wykazać, że Germanie są pierwszymi dziedzicami ziem leżących nad Wisłą, skąd zostali rzekomo wyparci przez Słowian, dopiero w II w. po Chr. To jedno. Zdając sobie z tego sprawę, czym jest Pomorze dla Polski, atlas dowodzi, że między tą krainą a nami istniał zawsze bardzo luźny związek. Rozumiemy, do czego i jedno i drugie zmierza. Mapki, odnoszące się do stosunków polsko-niemieckich, fałszują świadomość historyczną, budząc w młodzieży niemieckiej namiętną żądzę odwetu, żądzę odebrania Śląska, Wielkopolski, (tak!!), Pomorza. Szowinistyczny szal autorów tego atlasu dochodzi do tego stopnia, że w świetle tych map Pomorze i Po-

Zniesienie sądów przysięgłych

Ustawa o zniesieniu Sądów przysięgłych przeszła znaczną większością głosów na wczorajszym posiedzeniu Sejmu

Warszawa. Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu załatwiono różne sprawy drobne, po czym obszerną dyskusję wywołał rządowy projekt ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych

i sądów pokoju. Komisja prawnicza podzieliła materiał, zawarty w tym projekcie na trzy części. Na razie przeszły pod obrady dwie, jedna o zniesieniu sądów przysięgłych i sądów po-

koju, druga dotycząca zmian w ustroju sądów powszechnych. Do tych drugich zmian włączono projekt pisma Hutten-Czapskiego o feriach sądowych. Inne zagadnienia, dotyczące zmian kodeksu postępowania karnego, są jeszcze przedmiotem debat komisji prawniczej.

Sprawozdawca poseł Szczepański podkreślił, że komisja podzieliła stanowisko rządu i wypowiedziała się za zniesieniem sądów przysięgłych. — Mniejszość komisji domagała się utrzymania sądów przysięgłych dla Małopolski.

Pos. Morawski, w rzeczowym przemówieniu podniósł, że czynnik obywatelski powinien brać udział w sądownictwie. W Małopolsce były zaledwie dwa wypadki, któreby przemawiały za zniesieniem sądów przysięgłych.

Po kilku innych posłach przemawiał minister Grabowski. Biorąc za sumpt z powołania się na konstytucję z 1935 roku stwierdził, że fakt, iż przez 15 lat nakaz wprowadzenia sądów przysięgłych nie został wykonany, jest bardzo charakterystyczny. — Przemawiały przeciwko temu wymagania życia, geopolityczne, techniczne i kulturalne. Minister twierdził, że czynnik społeczny jest uwzględniony w sądach pracy, w urzędach rozjemczych, sądach kupieckich itd. Komisja kodyfikacyjna w większości wypowiedziała się przeciwko sądom przysięgłych.

Ostatecznie w głosowaniu odrzucono wniosek formalny o odesłanie sprawy do komisji i znaczną większością przyjęło wniosek o zniesieniu sądów przysięgłych w drugim i trzecim czytaniu. Przyjęło również ustawę o zmianie ustroju sądów powszechnych.

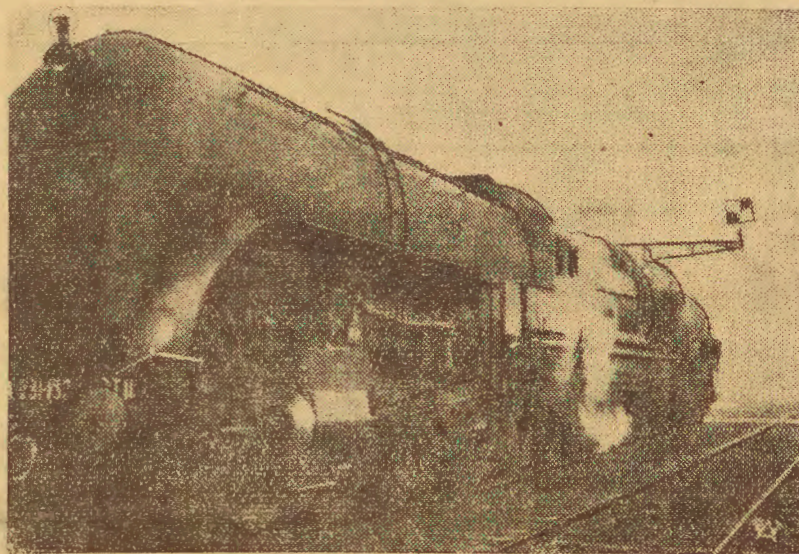
Odznaczenie mjr. Skarżyńskiego

Paryż. Międzynarodowy Związek Lotniczy (F. A. I.) dla uczczenia pamięci słynnego konstruktora francuskiego Ludwika Blerioty utworzył specjalny medal, który na wniosek komisji sportowej będzie przyznawany corocznie za najlepsze odległości, wysokości i szybkości w klasie samolotów lekkich.

Po raz pierwszy postanowiono przyznać 3 medale następującym rekordzistom: mjr. Stanisławowi Skarżyńskiemu za rekord na odległość, p. Furio Niclot za rekord na wysokość, pp. Maurycemu Arnoux i Beckerowi za rekord szybkości.

Min. Beck i Łozorajtis na Riwierze

Warszawa. Według doniesień z Berlina litewski min. Łozorajtis wyjechał na Riwierę, aby m. in. spotkać się z min. Beckiem, który pozostanie na Riwierze również w okresie Wielkanocy.



Sensację wśród mieszkańców Lille wybudziła lokomotywa-odbrzym, długości 30 metr., typu „arratt” o 21 kołach, zbudowana przez kompanię francusko-belgijską dla Algieru.

Front madrycki załamuje się

Guadalajara znajdzie się niebawem w zasięgu dział

Avilla. Korespondent Hawasa podaje: Postępy wojsk powstańczych na północ-wschód od Madrytu przekraczają najbardziej optymistyczne przewidywania. Osiągnięcie jeszcze 5 km. pozwoli na ostrzeliwanie Guadaluajary z armat. Po zajęciu tego miasta lub jego okrażeńiu wszelka komunikacja Madrytu z prowincjami wschodnimi będzie niemożliwa. Sukcesy ze strony podkresła jeszcze upadek prawic bez walki miejscowości położonych u stóp Sierra Guadarrama. Milicjanci cofali się w bezładzie, obawiając się odcięcia od Madrytu. Ten ruch odwrotny może rozszerzyć się na Samosierra i spowodować załamanie się wszystkich odcinków frontu madryckiego. W końcu trzeciego dnia ofensywy na odcinku Sigüenza posunęło się o przeszło 40 km. w głąb na froncie szerokości 15—20 km.

znał to przez Polskę „geraubte Gebiete” a granica nadwiślańska Pomorza to granica obłąkana (irrsinnige Ziehung).

Widzimy więc z tego, co się powyżej napisało, że atlas szkolny, polecany przez ministra oświecenia, nie wyszedł chyba bez wiedzy i aprobaty Hitlera, że jest on wyrazem odżywiającego żywiołowo parcia na Wschód, z czego zdaje sobie sprawę lewicowy publicysta. Zaniewiecki, którego słowa przytaczam: „Z atlasu odnosi się wrażenie, iż działalność przeciwpolarska Rzeszy zmieniła od pewnego czasu swój kierunek: z manifestacji, intryg i pers-

Paryż, 11. 3. Hawas donosi z Sigüenza (po stronie powstańców): Najbardziej doniosła walka toczyła się w dniu wczorajszym pod m. Brihuega, w której umocnił się doborowy batalion wojsk rządowych, znany pod nazwą „czerwonych lwów”.

Po nieudanej próbie frontalnego ataku, dowódca oddziału powstańczego związał przeciwnika ogniem od czoła, wysyłając dwa szwadrony kawalerii, i oddział szybkiejszych czołgów na oskrzydlenie miejscowości. — Dzięki wykorzystaniu terenu, manewr się udał i wojska rządowe po zaciepym oporze poddały się.

Z chwilą zajęcia m. Brihuega, dolina Tajuna stoi dla powstańców otworem. Jedyną drogą za pomocą której odbywa się zaopatrywanie Madrytu ma być w ciągu dnia jutrzejszego odcięta.

wazyj na terenie zagranicznym, przeszła w konsekwentną, nieubłaganą propagandę rewizjonistyczną wewnątrz kraju. Wiara w skuteczność stankania pięścią po genewskim stole wiodła. Może nie zawiedzie zaszczerpanie ludności tęsknoty do stosunków nowego Reichu. Bądźmy czujni! Nie wiecie, jak się położą dzieje, jak dla się pogodzić wzdychanie nasze do „pokoju i własnego korytarza” z ideą tego atlasu: — „Pakt und Drang”.

Polski Związek Zachodni, czuwający nad podobnymi sprawami, będzie stale demaskował wiecznie głodnego Krzyżaka.

Ustawa o stanie wyjątkowym

reguluje sprawę zarządzeń rządowych według konstytucji kwietniowej

Ukazała się w ostatnim Dzienniku Ustaw uchwalona niedawno ustawa o stanie wyjątkowym.

Jest ona dostosowana do art. 78 Konstytucji kwietniowej.

Stan wyjątkowy zarządza Rada Ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych i za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej. Powoduje ona czasowe zawieszenie wolności osobistej, nietykalności mieszkań, wolności słowa, tajemnicy korespondencji i wolności zrzeszeń.

Miedzy innymi władza administracyjna ma prawo samodzielnie dokonywać rewizji osobistych i domowych, zatrzymywać w areszcie, internować w przewidzianych miejscach, wyznaczać miejsca pobytu lub wydalac.

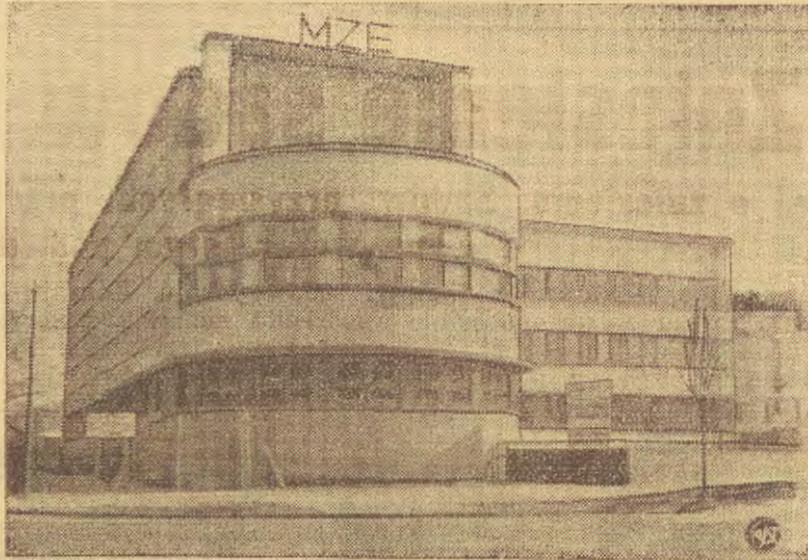
Może być również wprowadzona cenzura pręwencyjna, zawieszanie i konfiskata czasopism, zakaz kolportażu.

Władze mają prawo do przeglądania i konfiskowania wszelkiej korespondencji i do kontrolowania rozmów telefonicznych.

Stowarzyszenia mogą być zawieszane, władze mają prawo przeglądać ich akta, bywać na zebraniach i uchylać ustawy.

Ponadto minister spraw wewnętrznych, może wydawać specjalne zarządzenia co do wyrabiania broni i amunicji, używania mundurów i oznak, dokonywania zdjęć fotograficz-

nych, urządzania imprez i zgromadzeń, ograniczenia ruchu na drogach oraz ponoszenia specjalnych świadczeń osobistych i rzeczowych.



We Lwowie poświęcono nowy gmach Miejskich Zakładów Elektrycznych, wybudowany kosztem 1.100.000 zł.

Wypadek samochodowy szambelana Potworowskiego

Żegrze. Wstrząsający wypadek, który na szczęście nie zakończył się tragicznie, wydarzył się wczoraj w Żegrze, krótko po godzinie 10 na przejeździe wąskotorowej kolejki Poznań-Kobyłepole.

Podczas przejazdu przez skrzyżowanie toru samochodów szambelana Potworowskiego z Góli niechybnie byłby zderzył się z kolejką. Tylko dzięki temu, że prowadzący auto szofer silnie zahamował i chcąc uniknąć zderzenia z pociągiem wykreślił, uniknięto katastrofy.

U samochodu, który wpadł na drzewo, została rozbita maska i szyby.

Pasażerowie, pp. szambelanostwo Potworowski i szofer wyszli z wypadku bez szwanku.

Silnie uszkodzony nowy 8-cylindrowy „Ford” poddać się musi repara-

Niemiec - zabójca nauczyciela polskiego został skazany na 10 lat więzienia

Gdynia, 11. 3. Sąd Okręgowy w Gdyni rozpatrzył ostatnio na 3-dniowej rozprawie sprawę zabójstwa nauczyciela szkoły powszechnej w Łebnie, pow. morskiego, sp. Stanisława Masternaka, dokonanego w czerwcu ub. roku.

Masternak znany był jako gorący patriota i krzewiciel oświaty polskiej na Kaszubach. Według przewodu sądowego zabójstwo planowane było już dawno przez dwóch mieszkańców wioski Alfonsa Kurra i Jana Konke. — Konke znany był jako wyznawca separatyzmu dzielnicowego i należał do niemieckiej organizacji narodowo-socjalistycznej na Kaszubach. Ponieważ Masternak, jako patriota paraliżował jego działania, postanowił go zabić.

Sposobność do tego nadarzyła się po zabawie strażnicy ogniowej w Łebnie. Masternaka wywabiono w pewnej chwili w pole i tam zadano mu szereg ciosów nożem i kastetem, od których natychmiast zmarł. Gdy znaleziono następnego dnia zwłoki — podejrzenie padło od razu na Kurra i Konke, którzy jednak nie przyznawali się do winy.

Zeznania świadków potwierdziły jednak winę Kurra, którego w wyniku rozprawy Sąd Okręgowy pod przewodnictwem prezesa Mirzy-Kryczyńskiego skazał na 10 lat więzienia, 6 lat utraty praw obywatelskich i honorowych, oraz poniesienie kosztów sądowych. Konkego z braku konkretnych dowodów uwolniono od winy i kary.

Żydzi nabrali szewców-chałupników.

Warszawa. W czwartek w godzinach porannych po 45-tu dniach strajku okupacyjnego, zrzeszeni hurtownicy-szewcy, zgodzili się przyjąć 12 postulatów wysuniętych przez chałupników. W sprawie zadań strajkujących, dotyczących cennika, amortyzacji warsztatów i sposobu dostarczania skóry, wprowadzony będzie arbitraż rządowy.

W związku z tym zniesiono okupację w sklepach należących do zrzeszonych hurtowników. Zniesienie okupacji w innych sklepach nastąpi z chwilą podpisania umów indywidualnych, analogicznych do umowy zbiorowej, zawartej ze Zrzeszeniem Hurtowników.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy — strajk szewców jednak trwa nadal, gdyż żydowscy nakładcy i hurtownicy użyli podstępu, aby pozbyć się okupantów ze swych zakładów.

Sytuacja strajkujących — jest bardzo trudna.

J. Dębski stawia warunki

Jak się dowiadujemy p. J. Dębski postawił szereg warunków pod jakimi przyjmie misję kierowania sektorem wiejskim w Obozie płk. Koca.

Ślub ks. Czartoryskiego z księżniczką Dolores de Bourbon

Paryż. W paryskich kołach towarzyskich komentują z ożywieniem zaręczyny ks. Augusta Czartoryskiego, najstarszego syna ks. Adama i księżny Ludwika z hr. Krasińskich-Czartoryskich z księżniczką Dolores de Bourbon z linii Sycylijskiej. Ks. August liczy lat 30 i jest po kądzieli potomkiem króla Ludwika Filipa. Jego narzeczoną, ks. Dolores jest najstarszą córką infanty hiszpańskiego, Don Carlosa z jego drugiego małżeństwa z ks. Ludwiką Francuską. Liczy ona lat 28 i jest siostrą infantki Izabeli, małżonki hr. Jana Zamoyskiego z Druzbak oraz ks. Mercedes poślubionej ks. Asturii, synowi króla Alfonsa XIII. Ślub młodej pary odbędzie się w lipcu w Lizjannie. Były król hiszpański Alfons XIII ma być świadkiem panny młodej.

Zatrute źródło

POWIEŚĆ Z FRANCUSKIEGO.

20

— Rubental.

Ten ostatni nie mógł ukryć swego zdziwienia.

— Przypadek — rzekł — nieraz dziwnie zbliża ludzi do siebie. Ja właśnie jestem notariuszem Rubental.

Rozmowa w ten sposób rozpoczęła przybrała wreszcie ton poufny. Malory opowiedział Rubentalowi o ostatnich chwilach umierającego pułkownika. Kiedy spostrzegł, że słowa jego wywarły na słuchającym bardzo smutne wrażenie, rzekł:

— Powinien pan tę nieszczęsną nowinę zakomunikować synowi pułkownika.

— Już to zrobiono. Dzienniki ogłosiły niedawno śmierć pułkownika, pospieszyłem, więc z zawiadomieniem o jego zgonie nieszczęśliwego sierotę. Nie widziałem jeszcze tak okropnej boleści.

— A czy posiada on wiadomość o majątku, jaki mu zostawił ojciec?

Usłyszawszy takie zapytanie, notariusz zbliżył się do Malorego i powiedział w tonie bardzo tajemniczym:

— Pan był przyjacielem pana de Maldrée, mam więc zaufanie do pana

i zwierzeć mu się z moimi obawami. W chwili kiedy pułkownik piął do mnie list, wsiadając na okręt w Tyllonie majątek jego wynosił dwakroć sto tysięcy franków. Składał się on z rozmaitych tytułów, wreczonych z oznaczeniem numerów, pewnej młodej kobiecie, zamieszkującej w Paryżu.

— Pani Zofii Sterowskiej? — zawołał Malory.

— Pan ją zna?

— Pan de Maldrée wyznał mi, że miał się z nią żenić.

— Otóż pojmuję pan moje obawy, skoro się dowiedziałem, że pani Sterowska w trzy miesiące po odjeździe pułkownika udała się za nim do Krymu, zabrawszy owe wyżej wymienione tytuły. Od tego czasu miałem tylko jeden list od niej, w którym wyraziła gotowość obdarowania syna pana Maldrée taką samą, jak ojciec jego, sumą. W liście tym nie wspomina o niczym więcej.

— A zatem dowiedz się pan...

— Ze...

— Ze pani Zofia umarła.

— Umarła?

— Stała się ofiarą okropnego wypadku — mówił dalej Malory. — Pożar zniszczył dom, w którym mieszkała. W ruinach i gruzach znaleziono trzy ciała to jest jej i dwójga domowników.

Okrzyk bolesny wyrwał się z piersi notariusza.

Dziecko zatem zostało bez najmniejszego funduszu.

Długa cisza nastąpiła po tych słowach.

Nakoniec notariusz rzekł:

Na szczęście schowałem spis, numery i konsygnację tytułów, które stanowiły spadek po panu de Maldrée. Być może, że mi się uda stwierdzić zniknięcie oryginałów i pozyskać duplikaty.

To chyba będzie trudno — odezwał się Malory.

Tak, ale pan, który był świadkiem owego nieszczęścia i otrzymał z ust umierającego ostatnią jego wolę, dopomoże mi w tem. Byłoby hańbą, żeby syn dzielnego żołnierza pozbawiony został środków do życia.

Dopomogę panu wszelkimi siłami — odpowiedział z udaną gotowością i zapalem Malory.

Nie posiadał się z radości, wszystko bowiem wybornie się składało i przybierało obrót jak najpożądniejszy.

Dowiedział się wszystkiego, czego potrzebował. Musi zatem obecnie usunąć tylko ów spis, znajdujący się u Rubentala i w ten sposób zamknąć ostateczną drogę do wszelkich poszukiwań i raz na zawsze być wolnym od słusznej kary.

Dla tych jedynie powodów przed-

siewził podróż do Hawry.

W kilka chwil później, gdy statek miał wpływać do portu, notariusz odezwał się do Malorego:

— Spodziewam się, łaskawy panie, że nie odmówi pan przyjęcia u mnie gościnności. A nawet słuszne jest, aby pan nie szukał innego mieszkania, mamy bowiem działać wspólnie w naszej sprawie.

Malory uklonił się w miejsce odpowiedzi.

W DOMU NOTARIUSZA.

Rotariusz Rubental mieszkał po kawalersku. Miał tylko do usług służącą i lokaja. Zajmował jednak apartament wspaniale urządzonego, znajdującego się nad jego kancelarią.

Życie jego upływało systematycznie jak wszystkich ludzi, żyjących samotnie, a tem samem mających rozmaite nawyki.

Wstawał bardzo wcześnie i cały dzień był na usługach swoich klientów, zaledwie oddając się w porze posiłków. Wieczorem o godzinie ósmej przy każdej pogodzie wychodził na spacer, o godzinie dziewiątej można go było znaleźć u znajomych, gdzie zwykle grywał w brydża i powracał do domu o północy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Groźny bandyta gościem Kiepury

Zabójczy proszek w herbacie

Prasa śląska przynosi sensacyjną wiadomość z Krynicy, jakoby w luksusowym pensjonacie goścącego śpiewaka. Jan Kie- „Patria“, w którym gościła niedaw- książęca para holenderska, bawił w ostatnim tygodniu przez pewien czas osła- bandyta Zarzycki.

Zarzycki jest jednym z najgroźniej- i bezlitosnych bandytów. Poszukiwa- od roku przeszło przez policję w Mało- , która urzędowała na niego szereg- , Zarzycki zawsze wymykał się z- i zyskał sobie sławę nieuchwytnie-

Według sprawozdań przed kilkunastu- iami zjawiał się w pensjonacie „Patria“- i wytworny pan. Był to właśnie- bandyta Zarzycki. Po niezakłóconym kil- nastodniowym pobycie, Zarzycki regulu- rachunek w „Patrii“, miał wręczyć por- na odchodnym swą wizytówkę, po- tym sankami odjechał w stronę Tylicza.

W kilka dni później inny wytworny- jego gościnie wynajął w Krynicy te- same sanki, którymi stałe jeździła księż- Juliana holenderska i kazał się —- do Bardziejowa na Słowaczyczie.

ZABOJCZY PROSZEK

Na postoju w karczmie, w pobliżu gra- , podróżny poczęstował woźnicę her- , do której wyspał jakiś proszek. —- karczmarz zauważył to i zamienił szklan- i Herbatę z proszkiem wypił trucielec, który zmarł w sankach już po czeskiej- . W czasie rewizji nie znaleziono- przy zmarłym dokumentów, znaleziono na- 100 tysięcy złotych.

Policja polska sądziła zrazu, że zmar- ym w tak sensacyjnych okolicznościach

jest sam Zarzycki, stwierdzono jednak, że- jest to kto inny, choć prawdopodobnie- należał do bandy Zarzyckiego.

Zarzycki bawił już niejednokrotnie w- Krynicy i wciskał się do najlepszych to- warzystw. Naśladuje on prawdopodobnie- — zupełnie bezwiednie — słynnego bandy-

te włoskiego Diavolo, który zjawiał się zu- pełnie niespodziewanie i zniknął, jak kam- fora.

Policja w Małopolsce czyni wszelkie- wysiłki, by Zarzyckiego ująć. Poszukiwa- nia za nieuchwytnym bandytą przeniosły- się obecnie na teren sąsiednich powiatów.

Sternik polityki Anglii

ma ustąpić z premierostwa

London, 10. 3. Premier Baldwin- jak donoszą z kół poinformowanych- zamierza ustąpić podczas Zielonych- Świąt, to jest wkrótce po koronacji- króla Jerzego VI. Baldwin przedstawi- królowi kandydaturę obecnego kanc- lersza skarbu Neville Chamberlaina na

szeffa rządu. Uchodzi za rzecz pewną, że król podniesie Baldwina do god- ności lordowskiej. Według wszelkiego- prawdopodobieństwa Baldwin otrzyma- tytuł hr. Bewdley, od nazwy okręgu- wyborczego.

Zydzi emigrują z Niemiec!

Berlin, 10. III. Z opublikowa- nych przez żydowskie tygodniki cyfr- wynika, że w ciągu 1936 r. emigro- wało z Rzeszy 24.000 żydów. Z tej- liczby do Palestyny udało się 9.000 o- sób, ponad 10 tys. za ocean, okragie- 3 tysiące do państw wschodniej Eu- ropy i około 1500 osób udało się do

innych krajów europejskich. Obecnie- liczba ortodoksów w Niemczech wy- nosi 400.000, a do liczby tej trzeba do- dać jeszcze pewną liczbę osób należą- cych rasowo do żydów, lecz bezwy- znaniowych, lub też przynależących do- innych gmin wyznaniowych po zmia- nie religii.

5 lat jako morderca

niewinnie przebył w więzieniu

Przed Sądem Apelacyjnym zapadł- wczoraj wyrok uniewinniający gajowe- go lasów państwowych, Czesława Sam- sela od zarzutu zbrodni morderstwa. Samsel padł ofiarą złośliwości ludzkiej- i omyłki sądowej, dzięki czemu nie- winnie dostał się do więzienia i przez- 5 lat siedział w celi.

W roku 1930 w lasach państwo- wych pod Brańszczykiem zamordowa- no byłego gajowego St. Kochowicza. Podejrzenia padły na Czesława Sam- sela, który przez jakiś czas zajmował- stanowisko Kochowicza w związku z- postępowaniem dyscyplinarnym, jakie- toczyło się przeciwko gajowemu. Postę- powanie to umorzono i Samsel miał- wrócić na swoje stanowisko. Według- tezy oskarżenia, motywem zbrodni mia- ły więc być względy konkurencyjne- i obawa Samsela przed utratą stano-

wiska.

Razem z Samselą na ławie oskar- żonych znalazło się dwóch braci: Jan- i Stanisław Jagiello, którzy mieli do- starczyć mordercy broni. Sąd Okrę- gowy w Białymstoku wydał wyrok u- niewinniający wszystkich oskarżonych, lecz Sąd Apelacyjny skazał Samsela- na 10 lat więzienia, zatwierdzając wy- rok jedynie w stosunku do braci Ja- giello.

Po skazaniu Samsela umieszczono- w więzieniu, gdzie przebywał z górą- przez 5 lat. W tym czasie dotarły- nowe dowody stwierdzające, że Sam- sel jest niewinny, a morderstwa doko- nał Jan Jagiello, uniewinniony w obu- instancjach. Na wniosek prokuratora- Sąd Najwyższy polecił przeprowadzić- rewizję procesu.

W tych dniach w Sądzie Apelacyj-

nym Samsel oczyszczony został z za- rzutu zbrodni i wreszcie odzyskał wol- ność.

Ministerstwo nie zatwierdziło wyboru N. Barlickiego

Warszawa. Pismem z dnia 9- marca br. minister Spraw Wewnętrz- nych odmówił zatwierdzenia ponowne- go wyboru Norberta Barlickiego na- prezydenta miasta Łodzi, dokonane- go na posiedzeniu rady miejskiej- w dniu 19 lutego br.

Jednocześnie minister Spraw We- wnętrzych w myśl przepisów ustawy- samorządowej powołał dotychczasowe- tymczasowego prezydenta Mikołaja- Godlewskiego na tymczasowego pre- zydenta m. Łodzi.

Prezydent Lublina

Warszawa. Minister Spraw We- wnętrzych zatwierdził wybór Bolesła- wa Liszkowskiego, dotychczasowego- wiceprezydenta m. Lublina na prezy- denta tego miasta.

Jednocześnie minister Spr. We- wnętrzych zatwierdził definitywnie- wybór Jerzego Radomskiego na wi- ceprezydenta m. Radomia.

Likwidacja

„Centropapieru“

Na wolnym dorocznym zebraniu- „Centropapieru“ zapadła decyzja zwo- łania na dzień 20 bm. walnego zebra- nia. Jedynym punktem porządku o- brad: przegłosowanie wniosku szere- gu członków „Centropapieru“ w spra- wie rozwiązania umowy kartelowej.

Jednocześnie zarządowi „Centro- papieru“ polecono przygotowanie pro- jektu odnośnie sposobu przeprowadze- nia likwidacji tego kartelu.

W złotodajnym kraju

Afryka południowa, ściślej zaś mówiąc- dawniejsze republiki boerskie Transwaal- i Oranie, które wchodzi dziś w skład- Unii Południowo-Afrykańskiej, były rajem- poszukiwaczy złota i diamentów.

Wielkie kopalnie złota w dolinie rzeki- Vaal i diamentów w t. zw. Randzie nie- zostały jeszcze wyczerpane, a tymczasem- nowe badania geologiczne w różnych oko- licach doprowadziły badaczy do wniosku, iż- prawie cały obszar Unii spoczywa na- pogłębiu złotodajnym, zawierającym prócz- tego inne jeszcze wartościowe minerały. Należy się spodziewać wobec tego dalszej- rozbudowy przemysłu górniczego w zło- todajnych okręgach Unii, co znow przy- sporzy bogactw Anglii.

Groźny pożar w Berlinie

Berlin. Onegdaj nad ranem w- przedmieściu Berlina w pobliżu dworca- Friedrichstrasse, wybuchł olbrzymi po- żar, który zniszczył wielką trzypiętro- wą kamienicę wraz z szeregiem skle- pów i jednym z popularnych lokali- rozrywkowych Berlina.

Akcję ratunkową prowadziło kil- ka oddziałów straży ogniowej. Trwała- ona aż do południa. Wszelki ruch na- miejscu katastrofy wstrzymano. Ofiar- w ludziach nie było. Mieszkańców za- grożonych mieszkań zdołano na czas- zalarmować. — Według dotychcza- sowych dochodzeń, przyczyną pożaru- był porzucony niedopałek papierosa.

Ludwik Brunon Świdorski.

Eliza Orzeszkowa

(Dokończenie).

Wkrótce samotność przerywa męż- czyzna. Do dworu milkowskiego za- witat rzadki gość: miłość. Młody, ener- giczny doktor, Zygmunt Świąciecki, za- władnął sercem młodej autorki. Właś- nie drukowała w Gazecie Polskiej swo- ją Ostatnią miłość i tworzyła nową- powieść W klatce. (bohater jej- jest doktorem). Uczucie każe zdecydo- wać się na rozpaczny krok: pójść śla- dami Reginy z Ostatniej miło- ści i starać się o rozwód. Sprawa się- przewlekła, pochłania tysiące, kosztu- je wiele trudów i przykrości. Wresz- cie, gdy dobiła do portu, ukochany- opuszcza narzeczoną, bo nad ciche z- nią życie wyżej stawia karierę. Orze- szkowa wobec konfliktu: ojczyzna i- serce — wybrała pierwszą. Opuścić- kraj nawet za uświadomionym człowie- kiem nie potrafiła. Pozostał jednak gło- boko w duszy nurtujący żal. Zrazu- stłumiony po wielu latach powrócił- i znalazł wyraz w wielokrotnie powta- rzanym przez autorkę motywie „argo- nauty“. Poza tym dramat swój prze- transponowała Orzeszkowa artystycz- nie w wspaniałych Dwu biegu-

nach.

Katastrofy chodzą stadami. Rów- nocześnie z ukochanym traci Orzesz- kowa rodziną Milkowszczyznę. Znisz- czył ją był Piotr Orzeszko, wycieńczo- ły olbrzymie kontrybucje popowsta- niowe, reszty dokonał kosztowny roz- wód. Powieściopisarka osiadła w Grod- nie. Zajmuje się wyłącznie pracą umy- słową. Dzieła jej zdobywają pierwsze- uznanie, wkrótce rozgłos i popular- ność.

W końcu r. 1878 traci matkę dzie- dzicząc dość znaczny majątek. Pienię- dzy tych jednak nie przyjmuje dla- siebie. Utrata Milkowszczyzny ciąży jej- wyrzutem sumienia. Nie mając moż- ności na inną rekompensatę zakłada w- Wilnie w r. 1879 księgarnię wydawni- czą. Po dwu latach ofiarnej i owocnej- pracy kulturalnej musi jej zaprzestać. Zaborca zamyka księgarnię, powieściop- isarkę internuje w Grodzie. Znowu- więc musi ograniczyć się do pracy- intelektualnej.

Wychodzi to na dobre dziełom. Autorka zaznajamia się szczegółowo- techniką powieściopisarską naturali- stów francuskich i niemieckich. Tak- powstają naturalistyczne Niziny, Dziurdzio wie, Cham, — (postać- Franki) i spielhagenowski romans spo- łączny Nad Niemnem.

Na tej drodze doskonalenia się O- rzeszkowa nie ustaje. Równocześnie

wyzwała się z pod więzów ciasnego- pozytywizmu, który zatamował był- wrodzony jej liryzm. Powstają Dwa- Bieguny, jedno z najwyższych dzieł- autorki, Melancholicy, Iskry. U- czennica naturalizmu, żywiołowa rea- listka, bierze do nich tematy z otacza- jącego ją życia, ale w wyborze tema- tów (jakże różnorodne jest życie!) po- zostaje wierną córką romantyzmu.

Życie jej jednak nie wystarcza. Doszukuje się jego celów, jego war- tości. Do twórczości wprowadza sil- ny nurt myśli filozoficznej.

Otoczona sławą, obsypana kwiatami, wychodzi z dusznego pokoju na- korytarz hotelowy w późną noc i sły- szy, jak stara babka asystuje przy- pacierzu swego dorosłego wnuka. I bu- dzi się w umyśle autorki refleksja: Czy nie większą zastugę ma ta stara- baba od niej, wielkiej, podziwianej? Tak powstaje Krzak bzu.

Chochlik-Psotnik to rów- nież rzecz z osobistego przeżycia. Czło- wiek, którego pokochała, dla które- go naraziła się pruderii małomieszczan- skiej (mecenasa Stanisława Nahorskiego-) za- wodzi ją, ordynarnie zdradza z wie- ską dziewczyną. Własne uczucia zo- stawia jednak autorka na stronie. Bar- dziej ją wstrząsa krzywdą społeczną. Przedstawia salę sądową „Mecenas“ — jako przewodniczący sądu przysię- głych — sądzi wyrostka osiemnastolet-

nego, który podpalił dom chlebobaw- cy. Syn nieznanego ojca. Wychowania- nie otrzymał żadnego. Przed wyobraź- nią przewodniczącego zmartwychwsta- je wizja wiejskiej przygody. Ale to- było osiemnaście lat temu!.. Musi jed- nak wydać wyrok: Winien. „Wtedy- Chochlik-Psotnik w paroksyzmie ucie- chy wzbіл się z nad jego głowy pod- sam sufit i w rzęsimym świetle lamp- rozkołysany na całą salę rzucił py- tanie: — Kto?“

Lecz głęboko czujące serce autor- ki umie się także przejąć do dna trage- dii cudzą. Bystre oko obserwatórki- życia potrafi dojrzeć pod warstwą po- zorów prawdziwe uczucie, „nagą du- szę“. Wciela się w postaci swych rze- czywistych, istniejących bohaterów- z nimi cierpi z nimi się raduje i przez pryzmat ich losów prześwie- tla swoje przeżycia, swoje tęsknoty, swoje zmagania. W tym leży tajemni- ca jej porywających arcydzieł.

Strumień licyzmu wyzwała się z- każdym dziełem coraz bardziej po- przez Dwa bieguny, Iskry, Anastazję, Przędzę, aż w Gloria victis (a przedtem- już częściowo w Ad astra) zrywa wszel- kie pęta i płynie wezbraną falą.

Ale jest to już ostatnie dzieło. Umowę z wydawcą podpisywała au- torka na śmiertelnym łożu.

Zmarła 18 maja 1910 roku.

Wiadomości z Wielkopolski

RAWICZ

Nie do uwierzenia. W ubiegłą niedzielę około godz. 11. zjawila się parka malców, przypuszczalnie w wieku 4 i 3 lat, odświętnie ubranych i dobrze odżywianych do mieszkaniar. ser. m. Rawicza. Po wejściu do pokoju, odezwał się starszy chłopiec: „My przyszli po pieniądze, bo chcemy iść do kina“. Byli to dzieci jednego z tuł. rzemieślników.

MOGILNO

Zaginęła 12-letnia Zofia Kwiatkowska z Goryszewa, która w dniu 3. bm. wyszła z domu o godz. 2-giej i dotąd nie powróciła. Ubrana była w szary płaszcz, granatowy beret, czarne pończochy, drewniane, włosy blond, oczy niebieskie i wzrost 1,30 mtr. Wiadomości o zaginięciu należy kierować na policję wzgl. pod adresem straszkanych rodziców.

ZBĄSZYN

Zuchwała kradzież. W jednej z ostatnich nocy dotąd bliżej nieznanego złoczyńcy zajeżdżając wozem pod zabudowania gospodarcze nauczyciela p. Gonetę w Wojciechowie niedaleko Zbąszynia, zakradli się do zabudowań gospodarczych i tam zabili znajdującą się w chlewie swinię i 13 kur. Organa policyjne przeprowadzają za złodziejami energiczne śledztwo.

Zwyczajne walne zgromadzenie. We wtorek, dnia 16. bm. o godz. 17 w świetlicy odbędzie się walne zgromadzenie czł. Rodziny Kolejowej, na którym m. in. dokonany zostanie uzupełniający wybór siedmiu członków zarządu Koła.

Nowa szkoła. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Zbąszyniu omawiano sprawę budowy nowej szkoły w Zbąszyniu, która ma powstać w budynku byłej szpitala miejskiego. Sprawę przekazano do zbadania komisji budowlanej. Byłoby to wielką ulgą dla dzieci, uczęszczających do szkół z okolicy dworca i ulic przyległych.

INOWROCŁAW

Przed Sądem Okr. odpowiadał rolnik Hanes z Koniar pow. inowrocławski oskarżony o lekkomyślne spowodowanie śmierci własnego syna. Syn Erwin, lat 18, jechał wozem nalaadowanym burakami, a pewnym momencie straciwszy równowagę dostał się pod koła, które zgruchotały mu nogi i zmiażdżyły klatkę piersiową. W kilka minut po tragicznym wypadku nieszczęśliwy młodzieniec zmarł. Sąd uwiecznił ojca.

Nieszczęśliwe wypadki. Do szpitala pow. w Inowrocławiu przewieziono szofera Walentego Grzempowskiego, któremu w czasie puszczania w ruch samochodu korba złamała kość przedramienia. — Drugiemu wypadkowi uległ czeladnik rzeźnicki Maksymilian Kierling, który na terenie rzeźni miejskiej poślizgnął się tak nieszczęśliwie, że złamał sobie prawą nogę. Kierling również przebywa obecnie na kuracji w szpitalu powiatowym.

GNIEZNO

Z świetlicy szkoły powszechnej z Węgorzewie skradziono nauczycielowi Piorkowskiemu skrzypce wartości 60 zł. Jako sprawcę tej kradzieży ujawniono małoletniego, któremu skrzypce odebrano.

Stanowisko lekarza weterynarii na powiat gnieźnieński objął p. dr. Mendryk ze Żnina.

STRZELNO

Zmarł z wycieńczenia. W maj. Rzeczyce pod stogiem znaleziono zwłoki mężczyzny. Dochodzenia ustaliły, że są to zwłoki 72-letniego Kowalskiego Karola z Piotrkowa Kuj., który zmarł wskutek wycieńczenia.

Śmierć w manieżu. Wstrząsający wypadek wydarzył się w maj. Lenartowo. Robota 48-letni Mateczak Andrzej przez nieostrożność dostał się w manież, doznając zmiężdżenia klatki piersiowej. Mateczak mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej po godzinie zmarł.

SRODA

Niecodzienny kaprys sołtysa. W tych dniach zdarzył się pod Brodą niecodzienny wypadek. Mianowicie sołtys zatrzymał furmana spółdzielni mleczarskiej „Jedność“ i „w imieniu prawa“ rozkazał wylać na

Zamiast dożywotnego więzienia - kara śmierci

Poznań. — Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko 25-letniemu Józefowi Grzeszczakowi z Prusina pow. Ostrowie, oskarżonemu o morderstwo, popełnione w dniu 30. lipca ub. r. na osobie 23-letniego Romana Tomaszewskiego ze Skalmierzyc.

Tomaszewski pracował u swego ojca, właściciela składu kolonialnego w Skalmierzycach i rozwoził towary po okolicznych wioskach. W dniu 30. lipca w godzinach południowych na drodze między Bilczewem i Czerniakiem do jadącego wozem Tomaszewskiego przystąpił jakiś osobnik pod pozorem kupna towaru. Gdy Tomaszewski odwrócił się i schylił po żądany towar, osobnik wyciągnął rewolwer i strzelił do niego, trafiając go w głowę. Ranny Tomaszewski zeskoczył z wozu i usiłował szukać ratunku w pobliskich zabudowaniach. Za uciekającym Tomaszewskim zbrodniarz oddał jeszcze jeden strzał. Tomaszewski raniony śmiertelnie w szyję, przebiegł kilkadziesiąt metrów i padł martwy.

Zbrodnia rozegrała się w godzinach południowych na pobliskiej drodze. Świadcami byli robotnicy, zajęci przy żniwach. Bandyta nie nie zrabowawszy, spłoszony zbiegł.

Ucieczka przed komornikiem

Poznań. — Onegdaj rano rozszła się w Poznaniu wiadomość o tajemniczym zaginięciu mistrza cukierniczego Bol. Kosińskiego, który miał warsztaty cukiernicze przy placu Wolności 17. Cukiernia ta znana była szerokiej publiczności miasta, zapatrzywały się tam w pieczywo również mniejsze cukiernie.

Onegdaj rano p. Kosiński nie przybył do warsztatu. Zona jego uwiadomiła jednego z mistrzów cukierniczych, że mąż zaginął, gdyż wyjechał w nieznanym jej kierunku i poprosiła o zajęcie się przedsiębiorstwem. Sprawa tego zaginięcia jest o tyle ciekawa, że na dzień ten wyznaczone było wykonanie zajęcia przez urząd skarbowy. O godz. 10 przybył poborca skarbowy i zamierzał zwieźć znajdujące się w

szosę całą zawartość beczulek z makiem, za które następnie zapłacił. Gdy zażądano od sołtysa wyjaśnień, oświadczył, iż poprzedniego dnia był solenizantem i wobec tego miał prawo do „uczciwej zabawy“ i fantazji staropolskiej.

W czasie dochodzeń ujęto jako sprawcę morderstwa Grzeszczaka. W pierwszych chwilach do winy się nie przyznał, twierdząc, że przebywał w Kaliszu. Dopiero przed Sądem Okręgowym w Ostrowie przyznał się do nieumyślnego spowodowania śmierci Tomaszewskiego. Twierdził, że zabitego Tomaszewskiego znał od kilku lat, odbywając z nim służbę wojskową. 30. lipca ub. r. spotkali się na drodze i tam Grzeszczak, chcąc się pochwalić rewolwrem przed swym kolegą, żartem do niego zmierzył. Wtedy padł strzał, który spowodował śmierć Tomaszewskiego.

Przesłuchani świadkowie zaprzeczyli jednak kategorycznie tym wyjaśnieniom oskarżonego. W czasie przewodu sądowego ustalono niezbicie, że Grzeszczak popełnił morderstwo w celach rabunkowych, a rabunku jedynie nie mógł dokonać, gdyż został spłoszony. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w Ostrowie w dniu 5. stycznia br. skazał Grzeszczaka na dożywotnie więzienie. Od wyroku tego apelował prokurator, domagając się dla Grzeszczaka kary śmierci. Trybunał Sądu Apelacyjnego w Poznaniu pod przewodnictwem sędziego dr. Eimera skazał Grzeszczaka na karę śmierci z pozbawieniem praw honorowych i obywatelskich na zawsze.

warsztatach maszyny cukiernicze. Wobec tego, że maszyny te były własnością p. St. Józwiaka, urząd skarbowy nie mógł egzekucji wykonać. Pracownicy, celem pokrycia należnych im około półtora miesiąca zarobków, przystąpili do sprzedaży ciast na własny rachunek. W ten sposób uzyskają oni jednak zaledwie tylko 10 proc. należności.

Długi dostawców i pracowników i należności skarbowe wymosić mają około 9 tys. złotych.

Pikantnym szczegółem przy tym zaginięciu jest m. i. fakt, że wywieziono również meble z mieszkania p. Kosińskiego przy ul. Bełwederskiej 35, a pozostawiono tam jedynie franki.

Ofiary na bezrobotnych m. Leszna

W dalszym ciągu na „Watkę z Bezrobociem“ złożyli ofiary pp.:

Sauer J. 15,— zł, Górecki Józef 30,— zł, Smęczyński Hieronim 5,— zł, Nowaczyński Jan 6,— zł, Błahuszek Alojzy 2,— zł, Wolffgramm Georg 8,— zł, Pawelczak Jan 4,— zł, Kaczyński 8,— zł, Pers. f-y „Singer“ 1,69 zł, Biechowiak Wal. 5,— zł, Dr. Christmann 15,— zł, Foest Hans 2,50 zł, Foest Gerhard 2,50 zł, Gummer Kaz. 12,— zł, Pietrzyński Ludw. 5,— zł, Chojnacki Juda 5,— zł, Nowak Władysław 20,— zł, Chróst Wł. 10,— zł, Grono Naucz. Gimn. Niem. 36,50 zł, Młynarczyk 5,— zł, Gaumer Eryk 8,— zł, Chudziński 10,— zł, Prac. Zarządu Miejsk. 49,88 zł, Ritter Fel. 3,— zł, Wróblewski Stef. 2,— zł, Smolnowicz Hel. 4,— zł, Kantecka personel 8,— zł, Prac. Lissauer Verejnsbank 13,— zł, Prac. Schneider i Zimmer 9,50 zł, Nowak Wikt. 3,— zł, Bremska 1,— zł, Dr. Niczyperowicz 20,— zł, Kliński Leon 1,25 zł, Przybyła Wai. 6,— zł, Poloszyk F. 10,— zł, Osiecki Marcin 4,— zł, Wiczyński Ant. 3,— zł, Prac. Wyd. Kann S.O. 11,80 zł, Prac. Inspekt. Szkoln. 15,25 zł, Eisermann O. 3,— zł, Weyrauch P. 1,50 zł, Fenske Olga 1,— zł, F-a Kraupe 30,— zł, Prac. f-y Kraupe 19,50 zł, Rygus 2,— zł, Pers. f-y Buliński 3,— zł, Dr. Wojdon 15,— zł, Dr. Polewski 10,— zł, Grono Naucz. Szk. Przem. Handl. Żeńsk. 28,55 zł,

Kuczkowski Stan. 4,— zł, Dajerski Fr. 0,50 zł, Sobolewski Ludw. 1,— zł, Piotrowski St. 0,50 zł, Pabisch R. 2,— zł, Hoffmann P. 1,— zł, Matyklasinski 1,— zł, Thiel A. 0,50 zł, Neumann T. 1,— zł, Bartoszkiewicz Br. 1,— zł, Wojciechowski Teod. 6,— zł, Pers. f-y Wojciechowski 4,50 zł, Prac. Banku Polskiego 105,37 zł, Prac. Urz. Skarb. Akcyz i Monop. 25,24 zł, Hulas Jan 1,50 zł, Krumpholz 1,50 zł, Prac. M. Z. Św. S. i W. 21,60 zł, N. N. znalezione 0,10 zł, Prac. Prokuratury 5,55 zł, Pastor Ruht Marcin 4,— zł, Hoffmann B. 1,50 zł, Laske Land 12,— zł, Walentynowicz Adolf 20,— zł, Schmidt Paweł 3,50 zł, Kleiber P. 1,50 zł, Adw. Grzesiński Jan 15,— zł, Ciszewski L. 1,50 zł, Dolecki 12,— zł, Prac. f-y Jurkiewicz 3,75 zł, Jurkiewicz Ign. 5,— zł, Kubiak Fr. 4,50 zł, Metelski 15,— zł, Prac. f-y Metelski 4,— zł, Spączka 5,— zł, Szczepaniak 6,— zł, Mauschwitz 6,— zł, Juretzky Irm. 1,— zł, Fischer i Ska 15,— zł, Gaumer Eryk 5,— zł, Dudziak Piotr 2,— zł, Vogt Jadw. 2,— zł, Anders spadk. Ebbecke 9,— zł, Kleiber G. 2,— zł, Walenczak 6,— zł, Koczowski Bol. 1,— zł, Łowicki 1,— zł, Prac. M. K. K.O. 7,47 zł, Zakowski Antoni 10,— zł, Naumowiczowa 2,— zł, Mertens 2,— zł, Sander Alma 15,— zł, Pabisch R. 5,— zł, Jagsch 4,— zł, Prac. Rzeźni Miejsk. 6,22 zł, Pers. f-y Pokrywka 3,50 zł, Konieczna E. 6,— zł,

Weigt R. 6,— zł, Glapiak M. 2,— zł, Kaczyński J. 5,— zł, Pawelczak Józ. 14,— zł, Zakowski Ant. 10,— zł, Schmidt Ludw. 10,— zł, Frajdemberg W. 5,— zł, Schulz Otto 1,— zł, Pfeiffer M. 3,— zł, Pers. f-y Marski 10,— zł, Br. Kotlarscy 8,— zł, Adamczewski 6,— zł, Dyszyński 1,70 zł, Voelkel 15,— zł, Pokrywka Józ. 10,— zł, Trendowicz 10,— zł, Gimzicka K. 6,— zł, Weigt M. 3,— zł, Rola Artur 15,— zł, Górecki Mieczysław 25,— zł, Buliński Feliks 10,— zł, Przygodzka Mar. 5,— zł, Behnke Leonard 1,50 zł, Szyński Jan 1,— zł, Dr. Frweger 2,— zł, Marski Antoni 25,— zł, Weigt Irena 2,— zł, Nagler deusz 2,— zł.

Ogółem wpłacono do dnia 6. III r. — zł 13.458,99.

Przewodniczący: ,
Lokalnego Komitetu Obywatelskiego
(—) Kowalski
Burmistrz:

RADIOPROGRAM

Sobota, 13. marca.
Warszawa. — 6,30 Audycja poranna 11,30 „Śpiewajmy prosenki“ 12,03 Muzyka włoska 14,30 Wesoła audycja dla dzieci 15,15 Koncert rozrywkowy 16,15 Z utwórów Adolfa Adama 17,00 Koncert solistów 19,00 Audycja dla Polaków z zagranicy „Wiosna w Italii“ — audycja muzyczna 21,00 Koncert wieczorny 22,00 „Lekarski nozem“ — antologia tekstów satyrycznych

Święciechowa

Zarząd Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 Koło w Święciechowie zawiadamia, że zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 14. marca br. o godz. 14 w lokalu p. Kędziory w Święciechowie ul. Wolności 3, na które się wszystkich członków i sympatyków uprzejmie zaprasza, ponieważ delegat zda sprawozdanie zjazdu delegatów w Poznaniu, odbytego w dniu 7. bm., które wszystkich członków, niewątpliwie zainteresuje, a zwłaszcza sprawa otwarcia Kapituły Krzyżów Męstwa Niepodległości.

Zw. Inwalidów Woj. Koło Święciechowa. W niedzielę, 14. bm. o godz. 1. po poł. w lokalu p. Białas odbędzie się nadzwyczajne zebranie wszystkich członków. Sprawa bardzo ważnych spraw uprasza wszystkich członków o punktualne przybycie.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 11.3.1937	
Ceny orientacyjne	
Zyto	2475 — 2500
Pszenna I	2925 — 2950
jęczmień browary	2650 — 2675
jęczmień 630—640 g/l	2225 — 2250
jęczmień 667—676 g/l	2225 — 2250
jęczmień 700—715 g/l	2475 — 2500
Owies	2250 — 2275
Mąka żytnia wyciąg 0,30% w/w	3650 — 3700
Mąka żytnia I. gat. 0,50% w/w	3600 — 3650
Mąka żytnia I. g. 0,65% w/w	3450 — 3500
Mąka żytnia II 50-65% w/w	2725 — 2750
Mąka pszen. 65% w/w	2500 — 2525
Mąka pszen. g. I 20% w/w	4750 — 4800
Mąka pszen. g. I 45% w/w	4650 — 4700
Mąka pszen. g. I 60% w/w	4500 — 4550
Mąka pszen. g. I 80% w/w	4450 — 4500
Mąka pszen. gat. I D 65% w/w	4350 — 4400
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% w/w	4250 — 4300
Mąka psz. gat. IIB 20-65% w/w	4175 — 4225
Mąka pszen. gat. I D 45-65% w/w	3875 — 3925
Mąka pszen. g. II F 55-65% w/w	3475 — 3525
Mąka pszen. gat. IIIA 60-70% w/w	2800 — 2850
Mąka pszen. g. IIIB 70-75% w/w	2500 — 2550
Otręby żytnie stand.	1850 — 1900
Otręby pszen. grube stand.	1800 — 1850
Otręby pszen. drobne	1725 — 1775
Otręby jęczmienne	1675 — 1725
Rzepak zim.	6200 — 6300
Sienne łusane	5600 — 5700
Gorczyca	3000 — 3100
Grosz Viktorja	2150 — 2200
Grosz Polers	2200 — 2250
Łubin niebieski	1375 — 1425
Łubin żółty	1500 — 1550
Seradela	2600 — 2650
Mak niebieski	7000 — 7100
Koniczyna czerwona surowa	10000 — 11000
Koniczyna czarna 15—97% czyst	12000 — 13000
Koniczyna biała	15000 — 16000
Koniczyna szwedzka	15000 — 16000
Koniczyna żółta odłuszczona	6500 — 7000
Przelor	6500 — 7000
Rafinra angielski	6000 — 6500
Makuch lutowy w talach	2750 — 2800
Makuch rzepakowy w tal.	2075 — 2125
Sioma pszenina luzem	2,10 — 2,20
„ pszenina prasowana	2,20 — 2,30
„ żytnia luzem	2,20 — 2,30
„ żytnia prasowana	2,25 — 2,35
Siano zwykłe luzem	450 — 500
Siano zwykłe prasowane	515 — 565
Siano nadnoteczkie luzem	560 — 610
Siano nadnoteczkie prasowane	660 — 710

Kronika dnia :

Dziś

Sobota
13
marca

Krysiłny P. M.
Wschód słońca g. 5,57
Zachód słońca g. 17,35
Wschód księż. g. 6,04
Zachód księż. g. 19,23

Piątek, dnia 12. III. godz. 7 rano: Temperatura powietrza minus 1,7, wiatr pld.-wsch. 4 m-s., lek. zachmurzenie. Ciśnienie atmosferyczne 741,3, wilgotność 85 proc. W ubiegłej nocy temperatura najwyższa plus 5,7, najniższa minus 0,2. Ilość opadu 0 mm. Warstwa śniegu 2 cm.

LESZNO

Wiadomości kościelne

W niedzielę śpiewa chór na Mszy św. w kościołach. Na wszystkich innych Mszach śpiewamy pieśni: „Rozmyślajmy dziś” „Krzyżu święty”, a po Komunii św.: „Wielki święta”.

W niedzielę na Mszy św. o godz. 1/28 generálna Komunia św. uczestników rekolekcji.

W niedzielę o godz. 3 nabożeństwo ogólne. Kazanie wygłosi ks. Frackowiak. Zebranie żywego różańca ograniczy się do odmówienia modlitwy i zmiany tajemnic różańcowych.

Droga krzyżowa w piątek o godz. 3 dla młodzieży, a o godz. 7 dla dorosłych.

W czwartek, 18. bm. po poł. spowiedź zbiorowa mężczyzn wszystkich stanów z udziałem prących spowiedników.

Komitet Budowy Kościoła do Stowarzyszeń

Komitet Budowy Kościoła św. Szczepana prosi wszystkie zrzeszenia, które przystąpiły do budowy, o przysłanie funduszy na budowę, by, dla uniknięcia plemiennych zaskórzeń, zamiary swoje zakomunikowały Komitetowi.

1) Rodzina Urzędnicza. Zarząd Koła Rodziny Urzędniczej zawiadamia, że w sobotę, dnia 13. bm. o godz. 19,30 odbędzie się w Czytelni Biblioteki Pedagogicznej (gm. Śladu Okręgowego) zebranie towarzyskie członków i sympatyków Koła, na którym p. redaktor Antoni Walczak wygłosi referat „O twórczości Kazimierza Przerwy-Tetmajera”.

2) Zarząd Zjedn. Kurkowych Bractw Strzeleckich Okręgu Leszczyńskiego. W niedzielę, 14. bm. o godz. 10 odbędzie się w Strzelnicy Bractwa — Walny Zjazd Delegatów Bractw z Okręgu. Po obiedzie o godz. 13-tej urządzi się wielce uroczyste strzelanie towarzyskie o nagrody, na które Szan. Obywatelstwo i członków Bractw uprzejmie zapraszamy. Członkowie Zarządu.

3) Naczelni Okręgu „Sokoła” w Lesznie. Zebranie naczelne odbędzie się w niedzielę, o godz. 11-tej w Cwiczni Miejskiej. Udział wszystkich członków obowiązkowy.

4) Zgłoszenia do obozu P. W. Komendy Powiatu P. W. Leszno, ul. Zwirki i Wigury 21, przyjmuje zgłoszenia kandydatów do obozu P. W. lotniczo-szybowcowego i motorowego. Kandydaci zgłaszają się osobiście w Komendzie P. W. najdalej do dnia 17. III. 37. r.

5) Związek Oficerów Rez. R. P. Koło Leszno. W sobotę, 13. III. br. o godz. 18-ej w Strzelnicy odbędzie się zebranie plenarne z referatem d-cy 17 p. ul. plk. T. Kurkowskiego p. t. „Człowiek jako decydujący czynnik w zmaganiach wojennych”. W części drugiej zebrania szereg ważnych spraw organizacyjnych. Uprzejmie prosimy Szanownych Kolegów o punktualne przybycie.

6) W dniu 15. bm. odbędzie się zebranie Zarządu Tow. Powstańców i Wojaków w lokalu zebrania o godz. 19-ej. Sekretariat czynny w tym dniu od godz. 18—19 — Członkowie, którzy podali wnioski do Ka-

O kres dorocznych remontów maszyn i kotłów parowych. Nadchodził — Zakupić najtaniej dla inwestycji wszelkie gwarantowane artykuły techniczne i laboratoryjne: taśmy i płyty uszczelniające, armaturę, szkła wodoskazowe, mierniki, etc. — w firmie „OMNIA” — Mieczysław Górecki Leszno (Wlkp.) — Leszczyńskich 31.

pituly Krzyża i Medalu Niepodległości i dotąd nie posiadają żadnego uwiadomienia, zechcą się w poniedziałek, dnia 15. bm. zgłosić w Sekretariacie w Zarządzie.

1) Kat. Tow. Robotników Polskich w Lesznie. Członkowie przystępują w sobotę, 13. bm. po poł. do spowiedzi św., a w niedzielę rano o godz. 6,30 do wspólnej Komunii św. wielkopostnej. O gremialny udział członków prosi Zarząd.

2) Ceny targowe. Dziś na targu płacono: za masło 1,30 zł, jaja 1,— zł, ser 15 gr, gołębie 70 gr, gęś 4,— zł, kura 1,40 zł, kaczka 2,50 zł, ziemniaki 2 gr f., cebule 5 gr., marchew 5 gr., jabłka 50 gr f.

Podziękowanie

Dochód z koncertu w kawiarni „Centralnej” oraz z kwesty ulicznej, urządzonych przez Powiatową Sekcję Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Lesznie celem zasilenia funduszu na dożywianie najbardziej potrzebujących, wyniósł 370,97 zł.

Ta drogą Panu Pułkownikowi Wicetarczyńskiemu za bezinteresowne udzielenie orkiestry, wszystkim Paniom z Parii Wicestarostą Krausową na czele i Panom, którzy łaskawie ofiarowali swą pomoc w przeprowadzeniu powyższych imprez oraz wszystkim ofiarodawcom, którzy swymi chętnymi datkami przyczynili się do zwiększenia funduszu Sekcji, składam w imieniu zarządu szkolnej serdecznie „Bóg zapłać”.

Przewodniczący

Sekcji Pomocy Dzieciom i Młodzieży
(—) Fr. Nowakowski.

„Sublokatorka”

Z dużą i niekłamną pewnością radością przyjęło całe społeczeństwo Leszno wiadomość o wystawieniu w nadchodzącą niedzielę przez leszczyńskiego „Sokoła” sztuki Grzymały-Siedleckiego — „Sublokatorka”.

Świetna ta komedia, wszędzie gdziekolwiek ją grano, spotykała się z wielkim powodzeniem. Napewno i w Lesznie nie będzie inaczej, skoro „Sublokatorkę” wystawia zespół doskonale dobrany i przygotowany, cieszący się na naszym gruncie zawsze dużym i zasłużonym powodzeniem.

Przedstawienie odbędzie się w Sokołni o godz. 20-ej.

Zamach samobójczy ?

W celu zapobieżenia skutkom swej lekomyślności, p. J. K. z Leszno, napisał się wczoraj w godzinach wieczornych denaturatu, skutkiem czego przewieziono ją do szpitala.

Stan nie jest groźny.

Kalendarzyk zebrań

k) Zebranie Zarządu Okręgu K. S. M. M. w Lesznie odbędzie się w piątek, 12. bm. o godz. 20 w Domu Katolickim. Przybycie wszystkich konieczne. Prezes.

Zw. Weteranów Powstań Nar. Koło Leszno. W piątek, 12. bm. o godz. 20 w świetlicy Związku odbędzie się zebranie plenarne. Zarząd.

k) Baczność „Sokoł”. Dziś, w piątek, o godz. 20 ćwiczenia drużyn, zaprawa lekkoatletyczna, piłkarska i bokserska w ćwiczeniach miejskiej. Naczelni Okręgu.

k) Kat. Stow. Młodz. żeńsk. 12. bm. g. 19,30 rozpoczyna się kurs higieny w ogólnym. Kierownictwo.

k) Kat. Stow. Młodz. męsk. O godz. 8,15 zbiórka wszystkich członków. Przybycie konieczne, ważne i pilne sprawy.

k) Żeńskie Koło Absolu. Szk. Handl. 14. bm. g. 11 zebranie plenarne. Przybycie konieczne.

k) H. O. P. W. 14. bm. g. 15 zbiórka w „Ośrodku”.

Katastrofa samochodu ciężarowego f-my „Auto-Przewóz” z Leszna

2 kobiety zabite i 1 ciężko ranna

Dzisiaj o godzinie 6 m. 45 — na drodze pomiędzy Kościem a Smigiem, w pobliżu miejscowości Ponin — wydarzyła się groźna katastrofa samochodowa.

Z powodu pęknięcia wału napędowego na tylnie koło, zsunął się do rowu samochód ciężarowy firmy „Auto-Przewóz” z Leszna, włas. p. St. Kaczmarska.

Skutek katastrofy był tragiczny. Dwie

kobiety, jadące na ciężarówce, a mianowicie Wasilewska i Konieczna ze Smigla zostały zabite, zaś trzecia, niejaka Gertig, ciężko ranna.

Śrofer Stanisław Szymański, właściciel samochodu, oraz trzech mężczyzn, znajdujących się na ciężarówce, wyszli z katastrofy bez szwanku.

Samochód został poważnie uszkodzony. Policja przeprowadza dochodzenia.

Do wszystkich pracowników umysłowych

Był szeroki rzesz pracowniczych w największej bodaj mierze pracownika umysłowego, a w szczególności kupieckiego nie doznał poprawy. Do walki o lepsze jutro stają dziś wszystkie czynniki organizacyjne związków zawodowych. Jedynie pracownik umysłowy miłośnik strasznej aedzy, jaką przeżywa, nie bierze udziału w tej walce, lub bardzo minimalnie.

Dalsza ospałość i nie wstępowanie do organizacji zawodowej nie doprowadzi do poprawy bytu i zdobycia słusznych praw i obrony.

Na terenie naszego miasta istnieje organizacja zawodowa, grupująca w swych szeregach wszystkie zawody pracowników

umysłowych, oparta o wysoki autorytet wszystkich czynników społecznych, która stale zmierza do naprawy stosunków zarobkowych i społecznych. Organizacją tą jest: Związek Zawodowy Pracowników Kupieckich, Przemysłowych, Bankowych i Biurowych w Polsce z siedzibą w Poznaniu — Oddział Leszno.

Zebranie informacyjne pracowników umysłowych i kupieckich niezrzeszonych w naszym Związku odbędzie się w niedzielę, dnia 14. bm. o godz. 14 w Hotelu Polskim, na które wszystkich zapraszamy. Wygłoszony zostanie referat p. t. „Ruch pracowniczy w chwili obecnej”.

Przed Tygodniem Propag. Pol. Zw. Zach.

W związku z Tygodniem Propag. Pol. Związku Zach., poświęconego tego roku problemowi Pomorza, prosimy uprzejmie wszystkie organizacje i Towarzystwa zarówno cywilne jak i wojskowe o wydelegowanie swych przedstawicieli na zebranie, które odbędzie się w Hotelu Polskim w poniedziałek, 15. bm. o godz. 8 wiecz. Równocześnie zapraszamy też Członków i sym-

patyków P. Z. Osobnych zaproszeń się nie rozsyła, w tym przekonaniu, że każdy Polak, któremu nie obce jest niebezpieczeństwo, grożące ze strony zachodniego sąsiada, poczuje się do obowiązku zjawienia się na tym zebraniu, gdzie dokonany będzie wybór Komitetu Lokalnego Tygodnia Polsk. Związku Zachodniego.

Zarząd Koła.

Zbrodnia na Zameczku przed Sądem

Młociłany zabójca — skazany na umieszczenie w Zakładzie poprawczym

W ubiegły wtorek rozegrał się w Sądzie Okręgowym w Lesznie epilog krwawego dramatu, jaki poruszył miasto w dniu 9. stycznia br. W dniu tym 16-letni Józef Głabski zabił w Zameczku, w barakach dla bezrobotnych — w obronie swej matki sp. Woźniakową. Przyczyną tragedii były stosunki mieszkaniowe na osiedlu oraz wynikające z nich kłótnie pomiędzy lokatorami. Na tle zażargu o użytkowanie wspólnych drzwi, doszło do zbrodni. Woźniakowa nie pozwalała korzystać rodzinie Głabskich z drzwi i wszczyniała stałe spory i awantury.

Niezdrowe stosunki mieszkaniowe — uczyniły młodego chłopca zabójcą.

Oskarżony przyznał się do czynu, który popełnił w obronie matki. Nie chciał za-

bić Woźniakowej. Na pytanie, skąd wziął noż — odpowiedział, że zabrał go po to, aby zrobić sobie sanki.

Mąż zabitej, Stanisław Woźniak — zeznaje obciążająco dla oskarżonego.

Matka młociłanego zabójcy nie wiedziała nic o nożu, jaki syn zabrał z sobą na górę.

Wezwana jako świadek Róża Turkiewicz, zeznała, że pomiędzy Woźniakową i Głabską często dochodziło do kłótni. Woźniakowa pobiegła na górę, pomimo ostrzeżeń i zakazu męża.

Po zamknięciu przewodu sądowego sąd skazał Józefa Głabskiego na umieszczenie w zakładzie poprawczym, motywując to młodym wiekiem oskarżonego.

NA SREBRNYM EKRANIE

„Dla Ciebie Maria” — Kino „Palacowe”.

Głosy zachwytu, jakie słyszeliśmy o tym filmie — nie są w niczym przesadzone. Występ znakomitego śpiewaka włoskiego Gigli, którego przepiękny głos czaruje słuchaczy — jest atrakcją pierwszorzędą. Również jego partnerka Kathy de Nagy, w roli dziewczyny podroszającej się przez miłość z upadku — pokazała, że (jest aktorką nieprzeciętną. Fabuła filmu pozbawiona banalnych efektów — interesuje widza, aczkolwiek głos Gigli panuje nad całym obrazem.

Akcja filmu toczy się we Włoszech. Cudowne krajobrazy, na tle których rozkwita miłość dwójga serc — w dużym stopniu przyczyniają się do wytworzenia romantycznego nastroju, jaki bije z tego uroczego filmu.

W nadprogramie nowy tygodnik Pała.

FOTOGRAF

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albia Flieger, Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

7) Sprostowanie. W spisie ofiar na wykość, ogłoszonym w nr. z dnia 12. bm. — zakradł się błąd. W siódmym wierszu od góry ma być: „Przódka 3,— zł” a nie 1,— zł — jak podano.

Uniwersytet Powszechny

Piątek, 12. bm. godz. 19,30 do 20,15 p. prof. Gugułski: „Rodzaje temperamentów” godz. 20,20—21,05 p. prof. Szczygłowski: „Technika pracy umysłowej w dziedzinie samokształcenia”.

Krzemieniewo

Zw. Rezerwistów. W niedzielę, dnia 14. marca br. o godz. 16-ej odbędzie się Walny zebranie Koła Zw. Rezerwistów w Krzemieniewie na sali p. Cugiera.

Każdy b. żołnierz wojska polskiego uważać powinien za swój obowiązek należeć do Zw. Rezerwistów, aby pogłębiać wiedzę wojskową i hartować ducha dla dobra Ojczyzny i Narodu i w potrzebie stanąć w obronie granic państwa.

Wszystkie zrzeszonych i niezrzeszonych rezerwistów na powyższe zebranie zaprasza Zarząd Powiatowy Zw. Rez.

Redaktor odpowiedzialny: M. Urbanowicz



Dnia 11 marca 1937 r. o godz. 13,45 zdecydowany z Wolą Bożą zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz kochany i dobry syn, brat i szwagier śp.

Marian Rygus

w 27 roku życia

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 14-go marca 1937 r., o godzinie 4.30 popoł. z domu żałoby Leszno, ul. Leszczyńskich 34, na nowy cmentarz.

W ciężkim smutku i żalu pogrążeni
rodzice i rodzeństwo

Leszno, Sarnowa, Konin, w marcu 1937 r.

Msza św. za duszę śp. Zmarłego odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 III. 1937 r. o godz. 8-mej w kościele parafialnym.

Szan. Klienteli donoszę uprzejmie, że z dniem 13-go marca przeniosłem mój

Warsztat Obuwniczy

z ulicy Komeńskiego 34

na Rynek 10 (w podwórku)

dawniej Stefaniak. Prosząc o łaskawe poparcie, z poważaniem
Czesław Jankowski



Dom

z zabudowaniami

z powodu wypadku śmierci tanio sprzedam —
Rostarzewo - ulica Gościeszyńska

pow. Wolsztyn

Mieszkania

2 pokoje na kancelarię i 4 pokoje z kuchnią przy ulicy Marszałka Piłsudskiego — blisko najchętniej w jednym domu, poszukuję od 1 kwietnia

Zgłoszenia: Dzieciołowski -- Zbąsek

Stajnia

do wydzierżawienia — natychmiast. Leszno, ulica Leszczyńskich nr. 8, mieszkanie 6.

Ucznia

z lepszym wykształceniem do składu towarów nialnych z wyszynkiem dekposzukuje. St. W. Smigiel — Rynek

Platformę do 30 ctr.

kupię zaraz. — Piśmienne oferty upraszam skierować do eksp. Głosu pod „J B.”

Szopa

w dobrym stanie do rozebrania, na sprzedaż. Adres wskaże eksp. w Lesznie.

Ogłoszenia w Głosie są skuteczne

Dnia 11 bm. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu, długoletni członek nasz śp.

Marian Rygus

b. sekretarz okręgowy K. S. M.

Sp. druch Marian do ostatniej chwili był wiernym rycerzem Krzyża i Orła, a wdzięczna pamięć o Nim w sercach naszych trwać będzie wiecznie.

Druhowie Kat. Stowarzysz. Młodzieży Męskiej w Poznaniu, oddział w Lesznie.



Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę!

Najlepiej

odzież wiosenną

czyści chemicznie i farbuję

Barwa Kalamajski

Leszno

M. Piłsudskiego 55.

Biuro

PośrednictwaPracy

przy Polskim Zw. Zawod. Chrz. Służb. Domowej przy ul. Zielonej 12 prosi łask. Panie o zgłasz. zapotrzebowań pomocnic domow. Wolne są posady dla gospodyń samodzieln., kucharek, pokojówek itd. - Godziny przyjęć od 10—12 przedp.

Wysokoprocentowe

Wapno nawozowe, wapno budowlane,

kieleckie poleca Leszczyński Skład Materj. Opałowych i Budowlanych LESZNO

Święciechowska 2.

Mieszkania

do wynajęcia

2 pokoje i kuchnia od zaraz — 3 pokoje i kuchnia od 1. 4. br. 1 pokój mały dla samotnej osoby od 1. 4. br. Wiadom. u gospodarza, Leszno - ulica Dąbrowskiego 11, mieszk. 3.

Dnia 11 marca 1937 r. zmarł nasz członek śp.

Marian Rygus

W członku tym straciło towarzystwo nasze najmłodszego lecz bardzo gorącego bojownika w sprawach narodowych i społecznych. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, o godz. 4.30 po poł. z domu żałoby Leszno, przy ul. Leszczyńskich. O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego w Lesznie.

Dnia 11-go bm. zmarł syn naszego Starszego Cechu śp.

Marian Rygus

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 14-go bm. o godz. 16,30 z domu żałoby ul. Leszczyńskich 34. Uprasza się o liczny udział kolegów w pogrzebie. Członkowie Cechu Stolarskiego w Lesznie.

Za okazane dowody współczucia i liczny udział w pogrzebie naszego najukochańszego synka i bratczka śp.

Brunona

również za złożone wieńce i kwiaty składamy wszystkim, a szczególnie Wiel. ks. Grzesiekowi, p. Motykowej i II. klasie szkoły powsz. żeńsk., firmie Br. Bartoszkiewicz za piękną dekorację, krewnym i znajomym serdecznie

Bóg zapłać!

Leszno, w marcu 37 r.

Fr. Justkowiakowie.

Ostrzeżenie!

Ponieważ coraz częściej, dochodzą mnie wieści, że niejakiś Louis Stetzki (żyd), kierownik i wojażer żydowskiej firmy „Obrót” z Leszna, podszywa się pod dobre imię mej firmy i twierdzi, że „Obrót” to to samo co „Fe-Mi”. Stwierdzam więc, że moja wytwórnia wyrobów dzianych pod firmą „Fe-Mi” — nie ma nic wspólnego z ową firmą „Obrót” jak i jej wojażerem. Powyższe podaje Szan. Klienteli jak i chrześcijańskim firmą do łask. wiadom. — Firma „Fe-Mi” właściciel Feliks Michałak, Leszno, Wlkp. ulica G. Narutowicza nr. 73. — Przedsiębiorstwo chrześcijańskie

Dziś „Anna Karenina”



Kinoteatr Hotel Polski Leszno

Początek o godz. 8-ej wiecz. w niedzielę, o 2, 4, 6 i 8-ej wiecz.

Dziś i jutro przedstawienie po poł. o 4,15 po cenach niższych

W niedzielę — o godzinie 1,30 po południu.